

Bogdan Zakrzewski

"Pamiętniki i wizerunki", Henryk Kamieński, z rękopisów przygotowała do druku i przypisami opatrzyła Irmina Śliwińska, wstęp opracował Witold Kula... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 44/1, 341-349

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

biskupów... oraz Miscellanea. Wydaje się jednak, że uczynił to niekonsekwentnie: z *Miscellaneów* warto było wziąć więcej, choćby kapitalny *Przypadek w przemyskiej ziemi*, *Cuda nie cuda*, *Dialog stryjaszka z synowcem* i inne, oraz przynajmniej rozdział o stanie duchownym z *Nauki poznawania ludzi*, który przez zawarty w nim atak na duchowieństwo wywołał burzę w kapitule krakowskiej i naraził Łętowskiego na konflikt z podwładnymi. W interesującym *Dialogu stryjaszka z synowcem* zawarte są poglądy wsteczne, ale nie pogrążają one Łętowskiego w oczach uważnego czytelnika bardziej niż sama wymowa ideowa *Wspomnień*.

U schyłku życia dochodzi Łętowski do pozycji krakowskich stańczyków; taki był jeden z typowych punktów dojścia ideologów skupionych na reakcyjnym biegunie sił społecznych XIX wieku. Szlachecką drogę od pozycji barskich poprzez *Pana Podstolego*, złudzenia napoleońskie, konserwatywną rewolucję; etap coraz większego uwsteczniania się, aż do obozu stańczyków, na pamiętnikach Łętowskiego prześledzić można bardzo interesująco.

Roman Wołoszyński

Henryk Kamiński, PAMIĘTNIKI I WIZERUNKI. Z rękopisów przygotowała do druku i przypisami opatrzyła Irmina Śliwińska, Wstęp opracował Witold Kula. Okładkę projektował Stanisław Kobielski. Wrocław 1951, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. LVI*, XX, 323, 1 nlb. W tekście 2 ryciny.

W historiografii burżuazyjnej spuściznę najbardziej postępowych autorów literatury krajowej okresu romantyzmu z lat czterdziestych nie tylko przemilczano, tendencyjnie umniejszając jej wartość ideowo-artystyczną, jako słabe i nieudolne naśladownictwo i odbicie wielkiej poezji emigracyjnej reprezentowanej przez „trzech wieszczów”; odmawiano tej spuściznie nie tylko wartości oryginalnych i twórczych, tak jakby owa wielka twórczość emigracyjna i jej przeobrażenia ideowe nie były przede wszystkim uwarunkowane drogami przemian, ewolucji i doświadczeń z życia społecznego w kraju i jego piśmiennictwa. Nauka burżuazyjna fałszowała tendencyjnie oraz zamazywała istotny sens najbardziej twórczych historycznie krajowych programów lewego skrzydła ideologii burżuazyjno-demokratycznych i rewolucyjno-demokratycznych.

Wobec falsyfikatorskich zabiegów tej nauki, najnowsze badania marksistowskie musiały ją na nowo zrewidować w oparciu o szczupłą zresztą i bałamutną nieraz faktografię historyków burżuazyjnych, przewartościować, a przede wszystkim zainicjować pionierskie prace, zmieniające do gruntu dawny obraz literatury krajowej okresu romantyzmu.

Szczególną wartość na tym odcinku badań historycznoliterackich mają nowatorskie prace S. Żółkiewskiego i M. Janion, prace, które dla pilnych potrzeb dydaktycznych dają pierwsze marksistowskie próby — najogólniej zresztą sformułowanych — syntez, dotyczących periodyzacji romantyzmu polskiego czy obrazu literatury krajowej w latach 1831—1863.

Postępowa literatura romantyczna w kraju ściśle związana z ruchem politycznym narodowo-wyzwoleńczym, zawierającym w swych programach próby

rozwiązania najistotniejszych konfliktów klasowych tego okresu, doczekała się prócz tych pobieżnych syntez, całego szeregu prac szczegółowych, w fragmentach opublikowanych studiów monograficznych (np. o Dembowski, Kamińskim, Berwińskim, Ściegiennym) oraz skomentowanych wyborów tekstów z twórczości najbardziej postępowych autorów krajowych (Goszczyński, Berwiński, Kamiński, Ściegienny). W tego typu pracach, biorących na warsztat przede wszystkim reprezentatywnych ideologów literatury krajowej, poświęcono stosunkowo najwcześniej i najwięcej uwagi Henrykowi Kamińskiemu.

W roku 1948 ukazał się szczupły objętościowo *Wybór pism* Henryka Kamińskiego ze wstępem Pawła Hoffmana, jako 40 tomik Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych. Tomik ten przeznaczony dla celów szkolnych, w wyborze tekstów ogranicza się tylko do wybranych fragmentów z książek: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa* oraz *O prawdach żywotnych narodu polskiego*. Pomija natomiast najpopularniejszą książkę: *Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego*, książkę, która wychowała i wierne służyła całemu ówczesnemu pokoleniu rewolucjonistów w agitacji burżuazyjnych i rewolucyjnych demokratów, a co ważniejsze — książkę, która potrafiła dotrzeć i zdobyć swego adresata dzięki specyficznej komunikatywności oraz sile przekonywującej argumentacji. Wstęp Hoffmana informujący w popularny sposób o czasach, życiu i ideologii Kamińskiego należy do typu prac, które w swoim czasie spełniały niewątpliwie nowatorską rolę. Na nowym etapie badań historycznoliterackich nad zagadnieniami polskiej demokracji w okresie romantyzmu terminologia oraz sformułowania dotyczące programów poszczególnych orientacji ideowych, jakie wprowadził Hoffman w omawianym wstępie, wymagają słusznych korektur i uzupełnień. Hoffman nie dostrzegł także ani nie sygnalizował czytelnikowi charakterystycznego regresu ideowego Henryka Kamińskiego, który pod koniec życia schodzi na pozycje liberalizmu.

Wstęp Hoffmana został przedrukowany w 1951 roku w *Materiałach do nauczania historii literatury polskiej dla klasy X. Wybór artykułów historycznoliterackich* (s. 157—177).

Rok 1949 przyniósł ważną dla dziejów szerokiej popularyzacji działalności i okresu Kamińskiego, nagrodzoną „opowieść biograficzną” pt. *Henryk Kamiński*. Książkę napisaną przez najlepszego może dziś znawcę tych czasów, Leona Przemskiego, który już w 1948 roku wydał w reedycji oraz wstępem zaopatrzył *Wojnę ludową* Kamińskiego (w łącznym tomie z *Partyzantką* Stolzmana). Przemski w nocie odautorskiej zaznacza, że „książka niniejsza jest opowieścią biograficzną, a nie biografią naukową, bynajmniej nie dlatego, że źródła do Kamińskiego są tak skąpe. Chodziło mi głównie o to, by dać czytelnikowi polskiemu, który o Kamińskim dotychczasomalże nie słyszał, postać żywą, zachęcającą do bliższego zainteresowania się nią. Pisałem książkę o Kamińskim z myślą o tym, że wywołane nią zamówienie społeczne zmusi naukowców do rzetelnego potraktowania autora *Katechizmu demokratycznego*. Aby uczynić postać Kamińskiego jak najżywszą, nie wahałem się położyć nacisku na jedne rozdziały z jego życia i pobieżnie potraktować innych. Nie cofnąłem się również przed wprowadzeniem do książki elementów fikcyjnych. Każdy domyśli się, że fikcyjne są przede wszystkim listy z zesłania, co nie znaczy oczywiście, że treść ich jest fikcją. Opartem ją na książce Kamińskiego *Rosja i Eu-*

ropa — Polska. Dołączona do książki ściśle naukowa notatka biograficzna pozwoli zresztą czytelnikowi skrupulatnie oddzielić „prawdę” od „poezji” (s. 266).

W tej „prawdzie”, którą Przemski podbudował zdumiewająco jak na „opowieść biograficzną” sumienną erudycją, są oczywiście luki i poważne skrzywienia interpretacyjne, które jednak w zupełności tłumaczą autora książki. Bowiem stan badań nad Kamińskim jest jeszcze ciągle niezadowolający i to nie tylko ze względu na „brak źródeł”, które jak np. większość autografów Kamińskiego przepadły bezpowrotnie w ciężkich i dla kultury polskiej latach ostatniej wojny. Do chwili obecnej nie mamy z prawdziwego zdarzenia szczegółowej bibliografii drukowanych oddzielnie prac Kamińskiego (nie mówię tu o znaleziskach zaszyfrowanych nieznanym dotąd jego pseudonimem; piszącemu udało się jedną taką pracę odkryć, o czym zawiadomię kiedy indziej), nie posiadamy kompletu bibliografii artykułów wysyłanych spod pióra Filareta Prawdoskiego, a co dopiero mówić o zgromadzeniu pełnej bibliografii prac o twórczości Kamińskiego. W tym ostatnim wypadku nie tyle są może ważne pomniejsze prace i przyczynki burżuazyjnych historyków, choć i one przynoszą nieraz rewelacyjny materiał faktograficzny. Ważne są przede wszystkim te wiadomości o pismach i życiu Kamińskiego, które współcześnie i za jego życia zapełniały łamy prasy krajowej i emigracyjnej. Stąd więc jakże łatwo usprawiedliwie Przemskiego, gdy w nocie biograficznej do swej opowieści pisze: „...*Filozofia ekonomii materialnej* minęła prawie bez echa, a szkoda wielka, bo w porównaniu z ówczesnymi pismami »filozoficznymi« Cieszkowskiego, Trentowskiego czy Hoene-Wrońskiego, że wyliczymy tylko najbardziej znanych, jest to niewątpliwie jedyne dzieło polskie, godne stanąć obok bogatego w owym czasie społecznego piśmiennictwa” (s. 263, zob. także s. 92—94).

Filozofia ekonomii współcześnie nie przeszła bynajmniej bez echa, bo wywołała w prasie poznańskiej, prócz szeregu polemizujących ze sobą poważnych recenzji, nawet replikę samego autora.

Opowieść biograficzna Przemskiego w nocie odautorskiej zawiera także rewelacyjną wiadomość, że autor korzystał przy jej pisaniu z ocalałych z pogromu ostatniej wojny *Pamiętników* oraz listów zesłańczych H. Kamińskiego. Tę nieznaną rękopiśmienną spuściznę (bez listów z zesłania) przyniósł dopiero w druku rok 1951.

Poglądy filozoficzno-społeczne Kamińskiego przedstawiono w syntetycznym rozdziale, w pracy pt. *Historia polskiej postępowej myśli społecznej i filozoficznej XIX w. (do r. 1864)*, zamieszczonej w *Myśli Filozoficznej*, 1952, nr 1(3), s. 90—146. Praca ta powstała jako projekt poświęconego temu tematowi rozdziału w przygotowywanej przez Instytut Filozofii Akademii Nauk ZSRR, a została zredagowana przez kolektyw przy Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. Ma ona bez wątpienia najbardziej doniosłe znaczenie dla znajomości postępowej myśli polskiej z pierwszej połowy XIX wieku, szczególnie dzięki syntetycznemu ujęciu całokształtu tego zagadnienia, w którego powiązaniach czytelnik z łatwością oceni pozycję ideową Henryka Kamińskiego. Bywają i tu partie słabsze; szczególnie historyka literatury nie mogą zadowolić truizmy, jakimi operuje kolektyw redakcyjny w rozdziale o *Literaturze romantycznej w walce o postęp*. Słuszny niepokój wzbudza także dokumentacja źródłowa, która np. w odniesieniu do Dembowskiego

posługuje się nie tylko niedbałymi cytatami z jego artykułów, lecz w kilku wypadkach omyłkami w przypisach.

Nr 2(4) *Myśli Filozoficznej* z tego roku (s. 172—212) zawiera fragment monografii Zygmunta Poniatowskiego: *Spoleczno-filozoficzne poglądy Henryka Kamińskiego w okresie Przedwiośnia 1848 r.* Jest to pierwsza bodaj praca, która tak gruntownie, systematycznie i przejrzyście analizuje poglądy polityczne, filozoficzne i teorie społeczne autora *Prawd i Katechizmu*, przy uwzględnieniu całokształtu jego twórczości do roku 1845. Zdaje się jednak, że fakt jej opublikowania w połowie 1952 roku nie powinien usprawiedliwić autora z braku znajomości *Pamiętników i Wizerunków* H. Kamińskiego, wydanych w 1951 r. Mylne wiadomości biograficzne (s. 176) wskazują, ile cennych w tym względzie informacji zawierają *Pamiętniki i Wizerunki*.

*

Z pożogi i zniszczeń wojennych, które wydarły bezpowrotnie tyle niezastąpionych już materiałów rękopiśmiennych, ocalała szczęśliwym trafem znikoma niestety część nie drukowanej spuścizny Henryka Kamińskiego. Spuścizna ta w roku 1937, dzięki zapobiegliwości zmarłego tragicznie w czasie powstania warszawskiego dra Leona Śliwińskiego, znalazła się w całości w zbiorach Biblioteki Narodowej. W ostatnim roku wojny i ona podzieliła los swego jedyne go wówczas badacza. Ocalały z niej tylko listy Henryka Kamińskiego pisane z zesłania do siostry Laury Suffczyńskiej-Trzecińskiej oraz *Pamiętniki* i garść *Wizerunków* jako luźne fragmenty pamiętników. *Pamiętniki i Wizerunki* H. Kamińskiego ukazały się w druku w r. 1951, w cennej serii pamiętnikarskiej publikowanej nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Seria ossolińska posiada w tym zakresie poważne osiągnięcia, tak ze względu na kapitalny wybór materiału pamiętnikarskiego, jak na staranne opracowania poszczególnych pozycji.

Pamiętniki i Wizerunki Kamińskiego spełniają te postulaty, jako przykład wzorowego wydania. Jest to zasługa Witolda Kuli, który zaopatrzył je obszernym wstępem, oraz Irminy Śliwińskiej, która przygotowała rękopis do druku i opatrzyła go sumiennie zredagowanymi przypisami.

Cała ta publikacja prócz wstępu Kuli oraz właściwego tekstu *Pamiętników i Wizerunków* posiada dość szczegółową bibliografię dotyczącą Henryka Kamińskiego oraz *Dodatki*, zawierające prócz fragmentu drugiej relacji rozdziału I *Pamiętników* niesłychanie cenny, bo jedyny po bezpowrotnej zatacie autografów *Spis rękopisów* H. Kamińskiego, sporządzony w roku 1937 przez Leona Śliwińskiego. Książkę uzupełnia indeks nazwisk oraz dwie ryciny: portret H. Kamińskiego i podobizna jego rękopisu.

Studium Witolda Kuli jako wstęp do *Pamiętników i Wizerunków* ukazało się także w zmienionej nieco emendacji stylistycznej, z datą jego powstania przypadającą na rok 1948, w 4 tomie wydawnictwa zbiorowego pt. *W stulecie Wiosny Ludów (Wiosna Ludów. Polscy rewolucjoniści. Sylwety*. W opr. W. Kuli, W. Łukaszewicza, F. Paprockiego, H. Pomorskiej, A. Rynkowskiej. PIW. 1951. Praca Kuli: s. 313—349). Ta druga wersja, nie różniąca się w zasadzie od wstępu, nie posiada jednak rozdziału traktującego o spuściznie rękopiśmiennej Kamińskiego i jego *Pamiętnikach*. A we wspomnianym rozdziale

Kula właśnie na materiałach zawartych w *Pamiętniku* próbuje także wyjaśnić przyczyny zwichnięcia postępowej linii ideowej Kamińskiego.

Praca Kuli była w swoim czasie, jakże niedawnym jeszcze, jedynym obszerniejszym studium, które oprócz dość szczegółowej, choć nie pozbawionej luk biografii H. Kamińskiego, skrótkowo przedstawiało „główne tezy jego ideologii, jego rozumienia świata przeszłego i współczesnego mu, a także obraz świata przezeń wymarzonego, świata, w którego nadejście wierzył i o którego realizację walczył” (s. XVIII*). Praca Kuli w intencjach autora zmierzała „jedynie do dania możliwie pełnej charakterystyki poglądu naukowego Kamińskiego, nie kusząc się bynajmniej o stworzenie wyczerpującej jego monografii” (s. XXIII*). O ile ta analiza jest słuszna i pełna, stwierdzić można nie tyle na przykładzie precyzyjnych sformułowań dotyczących Kamińskiego w syntetycznym zarysie wspomnianej *Historii polskiej postępowej myśli społecznej i filozoficznej XIX w.*, ile w szczegółowej analizie przeprowadzonej w fragmencie monografii przez Zygmunta Poniatońskiego.

Kula niesłusznie kontynuuje pogląd, jakoby prace Kamińskiego w swych partiach teoretycznych, a zwłaszcza w swej podbudowie społeczno-politycznej w przeciwieństwie do poglądów politycznych nie znajdowały należytej oceny i zrozumienia ich doniosłości wśród ówczesnego pokolenia naukowców czy działaczy. Słusznie należy podkreślić, że poglądy polityczne Kamińskiego, ze zrozumiałych względów, oddziaływały spośród innych jego poglądów najmocniej na współczesne pokolenie. Nie znaczy to bynajmniej, aby ta reszta jego teorii, sformułowanych dla szeszupłego wówczas grona świata naukowego czy pseudonaukowego (w którym zdecydowaną przewagę ilościową stanowili panujący ideologowie prawicy heglowskiej i reakcji społecznej) minęła bez echa. Przeczą temu polemiki i recenzje współczesne, dotyczące przeważnie *Filozofii ekonomii materialnej*, choć ich poziom nie dorównuje erudycji i głęboko przemysłanym koncepcjom Kamińskiego.

W bibliografii artykułów Kamińskiego, ogłoszonych w czasopismach poznańskich i warszawskich, jest szereg nieścisłości i luk istotnych. Korektury moje nie mają pretensji do idealnych uzupełnień, lecz wywołane są pobieżną znajomością niektórych pism poznańskich z pierwszej połowy XIX wieku.

W pozycji 8 zapis powinien brzmieć: *Filozoficzne pojmowanie ekonomii politycznej, a raczej ekonomii materialnej społeczeństwa* [artykuł podpisany w spisie przedmiotów do Tygodnika Literackiego: ... (H. K.)]. Tygodnik Literacki, V, 1842, nr 37, s. 291—292; nr 38, s. 301—303; nr 39, s. 309—310; nr 40, s. 313—314.

W pozycji 10 zapis powinien brzmieć: *O własności* [wyjątek z nie drukowanego jeszcze wówczas dzieła pt. *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa*]. Tygodnik Literacki, VI, 1843, nr 8, s. 57—60; nr 9, s. 66—67; nr 10, s. 75—78; nr 11, s. 84—87; nr 12, s. 94—96; nr 13, s. 101—102; nr 14, s. 106—108; nr 15, s. 115—117. Do pierwszego odcinka tej pracy dołączyła w przypisie redakcja Tygodnika Literackiego fragment listu H. Kamińskiego oraz bardzo pochlebną notę o jej autorze. Fragment listu Kamińskiego jest ważny, bowiem autor bezpośrednio wyraża swój krytyczny stosunek do utopijnych socjalistów francuskich i heglowskiej filozofii niemieckiej.

W pozycji 22 podano hipotetycznie autorstwo artykułu Kamińskiego w Roku. Zapis ten powinien brzmieć: *Kilka słów o filozofii historii*. Rok 1844

pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych. T. 3. Poznań 1844, s. 1—30. Anonimowe autorstwo Kamińskiego zdradza sama jego praca, bowiem na s. 11 w przypisie znajdujemy notatkę, w której „anonim” powołuje się na swoją *Filozofię ekonomii materialnej*.

W bibliografii artykułów Kamińskiego pominięto jego *Odpowiedź na recenzję „Filozofii ekonomii materialnej” w „Tygodniku Literackim”* (Tygodnik Literacki, VII, 1844, nr 19, s. 148—150). Kamiński datował ją: „Pisano 13 czerwca 1844”. *Odpowiedź* rzuca znamienne światło nie tylko na stosunek autora do redakcji Tygodnika Literackiego (por. przypis redakcji) i do recenzenta J. Mikorskiego (Przemski w swej opowieści biograficznej zniekształcił tę postać, nie zdając sobie sprawy, że Mikorski swe wykształcenie filozoficzne zawdzięczał nie tyle heglowskiemu uniwersytetowi niemieckiemu, co saint-simonizmowi, z którym zetknął się we Francji jeszcze przed rokiem 1831; zob. Przemski, s. 92 i n.), ale także na temperaturę i metody polemiki między Kamińskim a jego przeciwnikami.

W pracach o Kamińskim należało wyjaśnić, że pozycja 33 jest autorstwa P. Hoffmána (zob. Z. Poniatowski, *op. cit.*, s. 200).

Spośród współczesnych, dla nas najbardziej cennych wypowiedzi o twórczości Kamińskiego pominięto (nie mówiąc o pozycjach uwzględnionych już przez G. Korbuta) między innymi następujące: artykuł J. Mikorskiego polemizujący z pierwszym tomem *Filozofii ekonomii materialnej* (Tygodnik Literacki, VI, 1843, nr 52, s. 414—416); artykuł — R. — P. — N. — pt. *Jeszcze słów kilka o dziele „Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa”* (Tygodnik Literacki, VII, 1844, nr 21, s. 164—166); czy też anonimowy artykuł: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa*, cz. I, Poznań 1843, zamieszczony w Roku..., VI, 1844, s. 23—49.

Pamiętniki i Wizerunki H. Kamińskiego, pisane w latach 1852—1853, po wyjeździe autora z Polski na zachód, są tylko fragmentem życia i spraw związanych z autorem *Katechizmu demokratycznego*. „Z tekstu przedmowy — jak pisze Kula — zatytułowanej *Przedmowa do II części pamiętników*, wynika, że Kamiński miał zamiar opisać i »początki swego życia«, które właśnie stanowiły miały pamiętników część pierwszą. »Obecne pamiętniki — pisze — będą stanowić część II, chociaż najpierw zostały napisane. Ta część druga — mówi dalej — kończy się z moim życiem czynnym. Zaś III, jeżeli będzie napisana kiedykolwiek... zawierać będzie opis Cytadeli i wygnania«. Zamierzona część I nie została — jak wolno się domyślać — napisana nigdy. Część trzecia została co najmniej zaczęta, gdyż to zapewne fragmenty z niej drukowane były po śmierci autora [? przyp.; B. Z.], w maju, czerwcu i sierpniu r. 1865 w Le Terpsin (26 odcinków pt. *Mémoires d'un prisonnier*, pseudonim autora: Henri Corvin). Podczas pisania pamiętników, dla nieprzerwywania sobie narracji, zaczął »osobno opisywać wszystkie osoby«. Spodziewał się, że »to stanowić będzie osobną książeczkę wizerunków, niby za przypisy służących do pamiętników« (s. XLVIII*—XLIX*). Tych kilka wizerunków opublikowano w omawianym tomie.

Pamiętniki Kamińskiego nie zawierają rewelacyjnych materiałów w odniesieniu do kluczowych zagadnień konspiracji demokratycznej w kraju, jak się tego spodziewano przed ich opublikowaniem. Nie znaczy to bynajmniej, aby dla badaczy tych dziejów nie przedstawiały one żadnej wartości. Mate-

riały faktograficzne i interpretacyjne dotyczące np. sprawy Dembowskiego lub stosunku Kamińskiego do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego mają kapitalną cenę odkrywczą. Bliższe zetknięcie się z mniej znanymi postaciami wymienionymi w skąpych nieraz relacjach w *Pamiętniku*, które pozostawały w ścisłym kontakcie z Kamińskim, wytyczają nowy kierunek badaniom szczegółowym. Do życiorysu i działalności Kamińskiego przybywa ponadto bogate źródło obiektywnych faktów.

Ten obiektywizm *Pamiętników i Wizerunków* H. Kamińskiego, choć go autor podkreśla i niedwuznacznie o niego się stara, jest już zupełnie innego autoramentu niż przed rokiem 1845, bo wywołany perspektywą i pośrednim doświadczeniem dwóch nieudanych powstań burżuazyjno-demokratycznych oraz tzw. „rabacji galicyjskiej”. Dziesięcioletni omal okres dzielący pisarza *Pamiętników* od prac Filareta Prawdoskiego, przyniósł mu gorzki regres teoretyczny i ideowo-polityczny, który w stosunku do wydarzeń rewolucji 1846 i 1848 roku, konfrontujących i sprawdzających z praktyką hasła głoszone w okresie Przedwiośnia 1848, jest potwierdzeniem bezpowrotnie omal przebrzmiałego bankructwa. Dlatego słusznie podkreśla Witold Kula, że *Pamiętniki i Wizerunki* to przede wszystkim próba wytłumaczenia i usprawiedliwienia się autora za to, co na skutek jego „udziału” i jego odpowiedzialności wydarzyło się w kraju, gdy główny omal ideolog i aktor tych wydarzeń siedział na przymusowym zesłaniu.

Sam fakt usprawiedliwiania, bez perspektyw rozwinięcia i przejścia na dalsze bardziej postępowe pozycje ideowe wynikające z doświadczeń, jakie narzucała krytyka nieudanych powstań, oznaczał kapitulację Kamińskiego z pozycji wyjściowych okresu Przedwiośnia oraz przejście na pozycje liberalizmu, które reprezentował najpełniej w latach sześćdziesiątych. Potwierdzają to późniejsze jego prace, sygnowane symbolicznym X. Y. Z., zbłąkane i zagubione wśród nowych i zmienionych warunków społeczno-politycznych, których autor już nie rozumiał.

Jakże inaczej ułożyła się zesłańcza droga ideowa trybuna ludowego, ks. Piotra Ściegiennego, którego działalność krajowa z lat czterdziestych, dojrzewająca bez przerwy na wygnaniu, przerzuca luk pomostu między rewolucyjnymi demokratami a Wielkim Proletariatem — pierwszą polską organizacją robotniczą. Do tych pozycji ideowych nie mógł dojrzeć przedstawiciel najbardziej lewego odłamu burżuazyjnych demokratów z lat czterdziestych. „Obiektywnie w społeczeństwie — jak pisze Kula o pracach Kamińskiego — zaważyły tylko pisma z lat 1843—1845, a te zaważyły — niezależnie od tego, co myślał pisząc je sam autor — w duchu zdecydowanie rewolucyjnym”.

„I ten też pamiętnik bierzemy do ręki jako jeden z rzadkich dokumentów polskiej tradycji rewolucyjnej pierwszej połowy XIX wieku, jako spowiedź jednego z koryfeuszów polskiej myśli rewolucyjnej. A jeśli myśl ta przedstawia się nam w wielu momentach jako niedoskonała, niekompletna, niecałkowicie konsekwentna, nie domyślona jakby do końca, to jest ona w tych wszystkich cechach tym bardziej prawdziwa, tym pełniejszym jest wyrazem zapóźnienia gospodarczego, niejasnego wykształcenia stosunków klasowych i świadomości klasowej, zapóźnienia rewolucji burżuazyjnej i kapitalizmu w Polsce” (s. LII*).

Na zakończenie wypada poruszyć jeszcze jedną kwestię związaną z wydaniem i opracowaniem *Pamiętników i Wizerunków*, mianowicie datę śmierci

Henryka Kamińskiego. We wszystkich dotychczasowych publikacjach sprawa ta nie budząc żadnych podejrzeń, została załatwiona jednomyślnie; datę śmierci nawet przyjaciele zmarłego (W. Kosiński) podają zgodnie: 9 stycznia 1865 roku.

Jak dokładną datę narodzin przyniosły dopiero *Pamiętniki i Wizerunki* (24 II 1813. *Nota bene* Przemski, choć pierwszy korzystał z nich, podaje pewnie za Korbutem rok 1812), tak i datę śmierci korygują one kilkakrotnie. Niestety nawet wydawców i redaktorów *Pamiętników i Wizerunków* zmyliły tradycyjne wersje, choć dysponowali materiałem z pierwszej ręki oraz su miennym opisem autografów Kamińskiego zestawionym przez J. Śliwińskiego.

Na tym tle dochodzi do zabawnych przeoczeń, gdy Kula we *Wstępie* (s. XVIII* oraz XLIX) informuje czytelników, że „już po śmierci autora ukazały się w felietonie paryskiego *Le Temps* jego wspomnienia z więzienia”. (W tym miejscu należałoby jeszcze sprostować wiadomość Kuli, że *Wojna ludowa* została wydana przez „prywatnego nakładcę [Gillera]”. W rzeczywistości przekazał Kamiński jej manuskrypt „ostatnią swoją wolą” W. Kosińskiemu, który — jak sam o tym wspomina — „powodowany uczuciem czci i braterskiej miłości do zmarłego, wydał je w r. 1866 w Bendlikonie pod Zurychem, w drukarni należącej wtedy do Agatona Gillera...”).

W opisie rękopisów Kamińskiego, sporządzonym przez L. Śliwińskiego, znajdujemy natomiast w pozycji 15, Druki, pod numerem 1 (s. 315), następującą wiarogodną notatkę:

Henri Corvin: *Mémoires d'un prisonnier*, drukowane w *Le Temps*, w odcinku „*feuilleton*” z dn. 10, 11, 12, 13, 14, 19, (20), 25, 27 maja (brak wycinka z 20 V ?); 1, 2, 3, 9, 10, 15, 16, 22, 23, 24 czerwca; 18, 19, 23, 24, 25, 26, 29, 30 sierpnia 1865 r. Pod tekstem odcinka z 30 VIII wydrukowano: „*Le fin à demain*” (Wycinki z poprawionym ręką autora tekstem). Ogółem 26 wycinków.

Nie jest to jedyny w tej publikacji dowód, że jeszcze w końcu sierpnia 1865 roku Henryk Kamiński żył i pracował intensywnie mimo katastrofalnego stanu zdrowia, wyniszczonego chorobą płuc. Na 1 stronie liezbowanej rękopisu *Pamiętników* H. Kamińskiego (według opisu Śliwińskiego) oraz ich druku w omawianym wydaniu znajdujemy (jeśli wierzyć wydawcy i Śliwińskiemu) następującą rękopiśmienną informację odautorską:

Pisane zaraz po opuszczeniu kraju. — Pamiętniki. — Nie można drukować ani nawet bardzo udzielać, chyba za lat 20 od dziś. — Dn. 6 listopada 1865. — H. K.

(zob. s. I, 311)

A więc w listopadzie 1865 roku Kamiński zajmował się jeszcze swoją spuścizną nie drukowaną. W trzy dni później porządkuje dalsze partie swoich rękopisów, uratowanych z owej słynnej puszki szklanej, zakopanej w roku 1845, i porucza je opiece „pocziwej Ludwiki”, wkładając do pudełka własnoręczną notatkę opatrzoną datą: „Dnia 9 listopada 1865” (zob. *Pamiętniki i Wizerunki*, s. 316).

Wreszcie ostatnia wiadomość, pochodząca także z cennego opisu Śliwińskiego, to wzmianka o nekrologu Kamińskiego (s. 315). Cytuję ją *in extenso*:

Nécrologie (Wycinek z czasopisma francuskiego pt. Akhbar-Journal de l'Algerie b. d. (z połowy stycznia 1866), zawierający opis pogrzebu H. Kamińskiego w Algerze i tekst przemówienia wygłoszonego nad trumną przez adwokata Le Metaver des Planches, przyjaciela zmarłego. Sprawozdanie podpisano: Un exilé Polonais X***. ¶¶)

Nie dysponując niestety w tej chwili bardziej źródłową argumentacją (sądzę, że znalazłaby się w owym nieosiągalnym periodyku algerskim, a także z całą pewnością w ówczesnej polskiej prasie emigracyjnej czy krajowej), jestem skłonny przyjąć datę śmierci Kamińskiego na dzień 9 stycznia 1866 roku. Sprawę tę powinna ostatecznie wyjaśnić Irmina Śliwińska, która przygotowała z rękopisów do druku *Pamiętniki i Wizerunki*, opatrzywszy je przypisami¹.

Bogdan Zakrzewski

Jan Michalski, 55 LAT WŚRÓD KSIĄŻEK. WSPOMNIENIA, WRAŻENIA, ROZWAŻANIA. Z przedmową Wacława Borowego. Wrocław 1950. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. XII, 106, 2 nlb., 6 tabl.

Postać Jana Michalskiego tkwi tak mocno w naszej pamięci, historycznej i osobistej, że nie trzeba wywoływać jej przy pomocy dat biograficznych (zresztą czytelnik, który będzie szukał tego materiału, odnajdzie z łatwością artykuł pośmiertny Ksawerego Świerkowskiego pt. *Jan Michalski i jego zbiory* w Pamiętniku Literackim, XXXIX, 1950). Wystarczy dać za tło naszemu wspomnieniu — ulicę Świętokrzyską w Warszawie, w jej kształcie niepowrotnym, obudowaną szelnie przez antykwarnie różnego stylu i rodzaju; „...a zgarbiony, starszy pan — dopomaga tej ewokacji J. W. Gomulicki w ładnym obrazku *Ulica Świętokrzyska* w Stolicy, II, 1947, nr 21 (30) — o szpakowatych włosach, ale oczach przenikliwych i młodych, któremu kupiec podsunął z uszanowaniem całą stertę rzadkich powieści, to »wielki myśliwy« tej świętokrzyskiej kniei i posiadacz wspaniałej, zasobnej we wszelkie cudowności biblioteki polonistycznej, Jan Michalski, fenomenalny zbieracz i znawca starych książek, który ze skromnych zarobków nauczycielskich potrafił tyle odkładać, że zebrał oł czasu wojny [1914] około czterdziestu tysięcy książek, broszur i czasopism!”.

Pamiętnik bibliofilski Jana Michalskiego nosi urzekający tytuł: *55 lat wśród książek. Z górą półwiecze!* Bez przesady można powiedzieć — całe życie. Wymaga tylko chwili zastanowienia, jak je zaczniemy liczyć. Bo nie od wczesnej lektury dziecięcej, którą rozpoczyna — wśród paru innych tytułów — *Robinson Crusoe* i bogata seria wszelkiej robinsonady (zanotujmy to wyznaczenie wielkiego bibliofila do dziejów *Robinsona* w Polsce, skorośmy już że próbowali przygodnie szkicować). Kalendarz swojego bibliofilstwa inauguruje Michalski w piątej klasie gimnazjum, gdzieś zatem w r. 1892/1893, kiedy

¹ Jednak przypisy wymagają niejednokrotnie poważnych korektur interpretacyjnych oraz rzeczowych. Tak np. K. Suffczyński posługiwał się przecież literackim pseudonimem Bodzantowicza. Przypis do Mikołaja Kamińskiego (s. 197) powinien wyjść poza objaśnienie autora *Pamiętników* itd.